

Sygn. akt III APa 4/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Sędziowie:	Barbara Białecka Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 18 czerwca 2020 r. w S.

sprawy (...) Związku Zawodowego (...) Zakładowej Organizacji Związkowej przy (...) Publicznym Szpitalu dla (...) (...) w M.

przeciwko (...) Publicznemu Szpitalowi dla (...) w M.

o zwrot środków na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 9 stycznia 2020 r., sygn. akt VI P 7/19

1. oddala apelację,
2. odstępuje od obciążenia (...) Publicznego Szpitala dla (...) w M. kosztami postępowania apelacyjnego.

Jolanta Hawryszko	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Barbara Białecka
-------------------	----------------------------------	------------------

Sygn. akt III APa 4/20

UZASADNIENIE

(...) Związek Zawodowy (...) Zakładowa Organizacja Związkowa przy (...) Publicznym Szpitalu dla (...) w M. wniosła pozew przeciwko (...) Publicznemu Szpitalowi dla (...) w M. o zapłatę kwoty 232 800,61 zł na rzecz Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (...) Publicznego Szpitala dla (...) w M. oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) Publiczny Szpital dla (...) w M. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 9.01.2020 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim nakazał pozwanemu (...) Publicznemu Szpitalowi dla (...) w M. aby przekazał kwotę 232.800,61 zł (słownie: dwieście trzydzieści dwa tysiące osiemset złotych 61/100) na rzecz Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (...) Publicznego Szpitala dla (...) w M. oraz nie obciążał pozwanego kosztami procesu na rzecz powodów, ani kosztami sądowymi.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

(...) Związek Zawodowy (...) przy (...) Publicznym Szpitalu dla (...) w M. z siedzibą przy ul. (...) został zarejestrowany w dniu 16.01.2001 roku pod numerem (...) (KRS: (...)).

Pozwany (...) Publiczny Szpital dla (...) w M. przy ul. (...), został wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 26.06.2011 roku pod numerem KRS: (...). Pozwany należy do publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Do zadań pozwanego należy: udzielanie świadczeń zdrowotnych i promocja zdrowia na zasadach określonych ustawą o zakładach opieki zdrowotnej, udzielanie pacjentom świadczeń zdrowotnych w zakresie psychiatrii, neurologii, promocji zdrowia, służących zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia oraz stosowanie innych działań leczniczych i rehabilitacyjnych wynikających z procesu leczenia, na zasadach określonych ustawą o działalności leczniczej; udzielanie świadczeń zdrowotnych na podstawie umów cywilnych z osobami fizycznymi i cudzoziemcami.

Na koniec 2018 roku pozwany posiadał zobowiązania wobec kredytodawców i pożyczkodawców w kwocie 19 413 921,72 zł. Strata wyniosła 31 743 790,88 zł.

Pozwany został objęty siedmioma układami ratalnymi w przedmiocie odroczenia składek z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Szpital spłaca również wymagalne zobowiązania wynikające z ugód i porozumień zawartych z dostawcą energii elektrycznej i dostawcą posiłków.

Umową z dnia 29.06.2018 roku ZUS rozłożył na raty należności pozwanego z tytułu składek w łącznej kwocie 447 013,02 zł.

Umowami z dnia 28.09.2018 roku ZUS rozłożył na raty należności pozwanego z tytułu składek w łącznej kwocie 493 785,77 zł, oraz w kwocie 196 366,53 zł.

Umowami z 15.11.2018 roku organ rentowy rozłożył na raty należności pozwanego z tytułu składek w łącznej kwocie 493 542,76 zł oraz w kwocie 112 116,11 zł.

Umową z 27.12.2018 roku ZUS rozłożył na raty należności pozwanego z tytułu składek w łącznej kwocie 400 205,78 zł.

Umową z 11.01.2019 roku organ rentowy rozłożył na raty należności pozwanego z tytułu składek w łącznej kwocie 516 786,50 zł.

W 2018 roku pozwany posiadał zadłużenia m.in. wobec: (...) Spółki z o.o. w W., (...) z .o.o. w M., (...) Spółki z o.o. w M., (...) Company Spółki z .o.o. (...) we W., Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowo – Handlowego (...) C. G., (...) S.A. w P., (...) Firma (...) Sp. z .o.o. w B..

Ugodą z dnia 23.02.2018 roku zawartą między pozwanym a (...) Sp. z o.o. Spółką Komandytową we W., dłużnik uznał swoje zobowiązanie wobec wierzyciela na łączną kwotę 582 627,24 zł a wierzyciel rozłożył mu spłatę zaległości raty, z terminem płatności ostatniej raty do dnia 31.12.2018 roku.

Porozumieniem z 15.03.2018 roku wierzyciel (...) energia (...) z o.o. w M. i pozwany odroczyli termin spłaty kwoty 186 514,19 zł - z tytułu łączącej strony umowy sprzedaży gazu ziemnego, do dnia 19.04.2018 roku.

W dniach 12, 13 i 14 lipca 2016 roku odbyło się w pozwanym szpitalu referendum w sprawie uzyskania opinii pracowników co do nietworzenia w latach 2017-2018 odpisów na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. 85,99 % pracowników było przeciwko nietworzeniu odpisów na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych w latach 2017-2018.

Pismem z dnia 21.11.2017 roku pozwany zawiadomił Związki Zawodowe w szpitalu, że na dzień 30.09.2017 roku została przekazana na rachunek bankowy ZFŚS kwota 20 000,00 zł tytułem części odpisu za 2017 rok. Pismem z dnia 24.11.2017 roku przedstawiciele Związków Zawodowych pozwanego szpitala zgodnie oświadczyli, że nie wyrażają zgody na podpisywanie jakichkolwiek porozumień i zrzeczeń w sprawie spłaty pozostałych należności z ZFŚS i kwot wskazanych w piśmie z 21.11.2017 roku.

Pozwany szpital zatrudnia personel medyczny wyższego, średniego i niższego szczebla. Pozwany na bieżąco przyjmuje pacjentów, posiłki są wydawane w szpitalu również na bieżąco. Środki zgromadzone na koncie ZFŚS są wydawane na: zapomogi bezzwrotne, pożyczki mieszkaniowe, zapomogi zwrotne i pomoc świąteczną dla pracowników.

Wartość odpisu na ZFŚS na dzień 31.12.2018 roku wynosi 232 800,61 zł.

Miesięczny koszt usług medycznych i wynagrodzeń pracowników to kwota około 23,5 mln. zł (wraz ze składkami na ZUS). Miesięczny koszt cateringu to kwota od 230 000,00 zł do 240 000,00 zł.

W dniu 18.07.2019 roku powód złożył pozew przeciwko pozwanemu o nakazanie przekazania kwoty 232 800,61 zł na rzecz ZFŚS (...) Publicznego Szpitala dla (...) w M..

Pozwany jest zobowiązany do przekazania na ZFŚS za 2018 rok kwoty 232 800,61 zł.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się uzasadnione.

Sąd orzekający dostrzegł, że nie było między stronami sporu co do niewywiązania się przez pozwanego (...) Publicznego Szpitala dla (...) w M. z obowiązku przekazania środków na ZKŚS za 2018 rok w pełnej kwocie. Sporna nie była również kwota 232 800,61 zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy z 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz.U.2019.1352 j.t.; dalej jako ustawa), coroczny odpis podstawowy stanowi równowartość dokonanych odpisów na rachunek bankowy Funduszu w wysokości określonej w art. 5, na zasadach określonych w art. 6 ust. 2 ustawy.

Dalej omawiając podstawę prawną Sąd meriti wskazał na niżej wymienione regulacje.

Zgodnie z art. 5 ustawy, ust. 1, 2, 6 i 7 ustawy, Fundusz tworzy się z corocznego odpisu podstawowego, naliczanego w stosunku do przeciętnej liczby zatrudnionych. Wysokość odpisu podstawowego, o którym mowa w ust. 1, wynosi na jednego zatrudnionego, z zastrzeżeniem ust. 2a i 3, 37,5% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w roku poprzednim lub w drugim półroczu roku poprzedniego, jeżeli przeciętne wynagrodzenie z tego okresu stanowiło kwotę wyższą. Minister właściwy do spraw pracy określi, w drodze rozporządzenia, sposób ustalania przeciętnej liczby zatrudnionych, w celu naliczania odpisu na Fundusz, biorąc pod uwagę w szczególności liczbę osób zatrudnionych w danym roku kalendarzowym. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne, o którym mowa w ust. 2, ogłasza Prezes Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" nie później niż do dnia 20 lutego każdego roku.

Art. 5g ustawy stanowi, że w 2018 roku przez przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej, o którym mowa w art. 5 ust. 2 należy rozumieć przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej w drugim półroczu 2012 r. ogłoszone przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie art. 5 ust. 7.

Art. 3 ust. 1 ustawy stanowi, że Fundusz tworzą pracodawcy zatrudniający według stanu na dzień 1 stycznia danego roku co najmniej 50 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy, równowartość dokonanych odpisów i zwiększeń naliczonych zgodnie z art. 5, 13 i 14 ustawy, na dany rok kalendarzowy pracodawca przekazuje na rachunek bankowy Funduszu w terminie do dnia 30 września tego roku, z tym że w terminie do dnia 31 maja tego roku przekazuje kwotę stanowiącą co najmniej 75% równowartości odpisów, o których mowa w art. 5 ust. 1-3.

Zgodnie zaś z art. 8 ust. 3 ustawy, związkom zawodowym przysługuje prawo wystąpienia do sądu pracy z roszczeniem o zwrot Funduszowi środków wydatkowanych niezgodnie z przepisami ustawy lub o przekazanie należnych środków na Fundusz.

Zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie sposobu ustalania przeciętnej liczby zatrudnionych w celu naliczania odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych z dnia 9.03.2009 roku (Dz.U. Nr 43, poz. 349), podstawę naliczania odpisu, o którym mowa w art. 5 ust. 1 ustawy z 4.03.1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, stanowi przeciętna planowana w danym roku kalendarzowym liczba zatrudnionych u pracodawcy, skorygowana w końcu roku do faktycznej przeciętnej liczby zatrudnionych, obejmująca pracowników zatrudnionych w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy (po przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy). § 3. Przy obliczeniu przeciętnej liczby zatrudnionych w danym roku kalendarzowym (obrachunkowym) dodaje się przeciętne liczby zatrudnionych w poszczególnych miesiącach i otrzymaną sumę dzieli się przez 12.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany oparł swoje stanowisko w sprawie dążące do oddalenia powództwa na treści art. 5 k.c. i art. 8 k.p. podnosząc, że żądanie powódki jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pozwany twierdził, że powództwo godzi w zasadę słuszności i pierwszeństwa ochrony życia ludzkiego. Dowodził trudnej sytuacji finansowej szpitala. Okoliczności zadłużenia pozwanego szpitala nie były w sprawie kwestionowane.

Sąd meriti wskazał, iż zgodnie z art. 5 K.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zgodnie zaś z art. 8 k.p., nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Przepis art. 8 k.p., tak samo jak art. 5 k.c., określa granice wykonywania praw podmiotowych przez pracownika i pracodawcę. Działanie lub zaniechanie stron stosunku pracy, mimo że są zgodne z przysługującymi im uprawnieniami, stanowi nadużycie prawa, jeżeli są sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współzycia społecznego. Art. 8 k.p. ma zastosowanie do wszystkich praw określonych przepisami prawa pracy, zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego. Dotyczy on wszystkich podmiotów działających w stosunkach pracy, także tych o charakterze kolektywnym, jak związki zawodowe, organizacje pracodawców czy organy partykypacyjne.

Sąd Okręgowy zauważył, iż konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego wynikająca z art. 5 k.c. i art. 8 k.p. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4.10.2011 roku, I PK 48/11, Lex 1125243). Stosowanie art. 8 k.p. (podobnie jak analogicznego art. 5 k.c.) oznacza pozbawienie danego podmiotu możliwości korzystania z prawa, które mu w świetle przepisów prawa przedmiotowego przysługuje. Prowadzi to, więc zawsze do osłabienia zasady pewności prawa i przełamuje domniemanie korzystania z prawa w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego i jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Z tego względu zastosowanie przez sąd konstrukcji nadużycia prawa jest dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi być szczegółowo uzasadnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6.04.2011 roku, II PK 254/10, Lex 949026).

Stosowanie art. 8 k.p., jako środka osłabiającego rygoryzm przepisów ustanowionych w celu zagwarantowania bezpieczeństwa obrotu prawnego może wchodzić w grę w sytuacjach ekstremalnie wyjątkowych, a taka sytuacja – w niniejszym postępowaniu – zdaniem Sądu Okręgowego, nie zaistniała.

Sąd orzekający zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu wyroku z 20.08.2001 roku (I PKN 579/00, OSNAPiUS 2003 nr 14, poz. 331) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż obowiązkiem pracodawcy jest, po pierwsze - przekazania na rachunek bankowy funduszu równowartości naliczonych odpisów oraz po drugie - gospodarowania funduszem zgodnie z przepisami ustawy. Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych tworzy się ze środków należących do pracodawcy, poprzez dokonanie stosownych odpisów, które podlegają przekazaniu na rachunek bankowy funduszu. Inaczej rzecz ujmując, utworzenie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych to nic innego, jak dokonanie przez pracodawcę czynności technicznej sprowadzającej się do naliczenia stosownych odpisów. Przepis art. 8 ust. 3 ustawy przyznał związkom zawodowym prawo pozwania pracodawcy do sądu pracy o przekazanie należnych środków na fundusz (technicznie - na rachunek bankowy funduszu). Oznacza to w istocie uprawnienie procesowe do sądowego dochodzenia od pracodawcy dokonania odpisu na fundusz zgodnie z przepisami ustawy (por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 13.04.1999 roku, I PKN 663/98, OSNAPiUS 2000 nr 14, poz. 534).

Sąd Okręgowy wskazał, że prawdą jest, iż pozwany funkcjonuje jako zakład opieki zdrowotnej, którego celem jest ratowanie życia i zdrowia pacjentów. Zdaniem Sądu orzekającego, zasady współżycia społecznego, zasada słuszności, pierwszeństwa ochrony życia i zdrowia ludzkiego nie uzasadniają jednakże oddalenia powództwa w niniejszej sprawie. Żadne zasady współżycia społecznego w ocenie Sądu Okręgowego, nie mogą mieć w niniejszej sprawie zastosowania, jako kolizji prawa pacjentów do ochrony życia i zdrowia oraz prawa pracowników do korzystania ze środków ZFŚS. W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwany zdaje się nie zauważać, że to właśnie dzięki świadczeniu pracy przez pracowników pozwany w ogóle może wykonywać swoje zadania. Trudna sytuacja finansowa, na którą powołuje się pozwany, nie jest zaś zdarzeniem nagłym, bowiem trwa od wielu lat, a pozwany nie wskazał nawet by była i kiedy przewidywana poprawa tej sytuacji. Sąd orzekający uznał, że uczynieniem zatem niejako normy z działania pracodawcy poprzez wstrzymanie odprowadzania środków na ZFŚS nie może uzyskać aprobaty i usprawiedliwienia. Nieodprowadzanie środków na ZFŚS prowadzi do pozbawienia pracowników świadczeń, które zapewnił im ustawodawca niezależnie od prowadzonej przez pracodawcę działalności.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że przepisy dotyczące ZFŚS mają charakter przepisów bezwzględnie obowiązujących i ustanawiają obowiązek przekazania środków na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Powinien on bowiem w miarę możliwości i warunków zaspokajać potrzeby bytowe, socjalne i kulturalne pracowników. Obowiązek ten wynika z art. 16 k.p. i art. 94 pkt 8 k.p.c. Zgodnie zaś z art., 1 ust. 1 ustawy z 23.05.1991 roku o związkach zawodowych (Dz.U. z 2001 roku, Nr 79, poz. 854 ze zm., t.j.) związek zawodowy jest organizacją powołaną do reprezentowania i obrony prac pracowników, w tym ich interesów socjalnych. Mając na uwadze, że na pracodawcy spoczywa obowiązek zaspokajania socjalnych potrzeb pracowników, a ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych nakazuje jego tworzenie (u pracodawcy takiego jak pozwany szpital), to nie sposób przyjąć za uzasadnioną tezę pozwanego, że związek zawodowy korzystający z uprawnienia, jakie daje ustawa, działa sprzecznie z zasadami współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 13.11.2012 roku, III APa 28/12, Legalis). Pracodawca jako administrator zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie może swobodnie dysponować tym funduszem. Wykorzystywanie środków zakładowego funduszu socjalnego na bieżącą działalność pracodawcy lub nieprzekazywanie środków na fundusz, mimo naliczenia odpisów, jest niedopuszczalne.

Sąd meriti wskazał ponadto, że odmowa przekazania środków w istocie prowadzi do pozbawienia pracowników świadczeń, które zapewnił im ustawodawca, niezależnie od rodzaju prowadzonej przez pracodawcę działalności. Zgodnie bowiem z art. 2 ustawy, działalność socjalna to usługi świadczone przez pracodawców na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturowo – oświatowej, sportowo – rekreacyjnej, opieki nad dziećmi w żłobkach, klubach dziecięcych, przedszkolach oraz innych formach wychowania przedszkolnego, udzielanie pomocy materialnej rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową. Sąd Okręgowy wskazał, że potwierdzeniem powyższego stanowiska jest wyrok Sądu Najwyższego z 4.04.2008

roku w sprawie I PK 243/07 (OSNP 2009/17-18/222), w którym wskazano, że syndyk, który zatrudnia pracowników po ogłoszeniu upadłości, nie jest zwolniony z obowiązku dokonywania odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że ustawa o funduszu ma charakter powszechny i uniwersalny w swej dziedzinie, gdyż wyłączenie jej stosowania, a ściślej zaniechanie dokonywania odpisów może wynikać tylko z niezatrudniania pracowników. Tworzenie i funkcjonowanie funduszu jest związane z zatrudnianiem pracowników i wobec tego stosowania ustawy o funduszu nie wyłączają nawet zmiany dotyczące pracodawcy, w szczególności jego przekształcenie, likwidacja czy upadłość. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że w rozpoznawanej sprawie nie można uznać, że dochodzone roszczenie przez powódkę jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego (art. 8 k.p.).

Sąd orzekający wyjaśnił, że zastosowanie przez sąd konstrukcji nadużycia prawa jest dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi być zgodne z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny prawa, szczególnie uzasadnione. Uzasadnienie to musi wykazać, że w danej indywidualnej i konkretnej sytuacji, wyznaczone przez obowiązujące normy prawne typowe zachowanie podmiotu korzystającego ze swego prawa, jest ze względów moralnych, wyznaczających zasady współzycia społecznego, niemożliwe do zaakceptowania, ponieważ w określonych, nietypowych okolicznościach zagraża podstawowym wartościom, na których opiera się porządek społeczny i którym prawo powinno służyć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28.11.2013 roku, III APa 22/13, Lex 1409107). W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności, które dawałyby podstawy do oceny żądania powódki jako sprzecznego z zasadami współzycia społecznego nie zostały przez stronę wykazane, a i nie dostrzegł Sąd Okręgowy takich okoliczności z urzędu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził złą sytuację finansową pozwanego, tym niemniej okoliczność ta sama przez się nie może stanowić podstawy do ustalenia, że uznanie roszczenia powódki byłoby sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadka B. K., albowiem zeznania te korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, przede wszystkim z dokumentami finansowymi. Świadek jest główną księgową pozwanego szpitala, a więc ma wiedzę na temat sytuacji finansowej pozwanego szpitala. Wiarygodność zeznań świadka została potwierdzona dokumentami zgromadzonymi w sprawie, które Sąd również uznał za wiarygodne. Żadna ze stron nie kwestionowała wiarygodności dokumentów złożonych do sprawy. Sąd Okręgowy również nie znalazł żadnych podstaw by kwestionować ich wiarygodność.

Zdaniem Sądu orzekającego przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w pełni rozstrzyga istotę sporu. Zgodnie z art. 235² pkt 5 K.p.c. sąd może w szczególności pominąć dowód zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania wobec czego wnioski o zwrócenie się do Ministra Zdrowia o uzyskanie informacji o stanie prac w zakresie wyceny świadczeń zdrowotnych w obszarze psychiatrii, należało oddalić.

Konsekwencją tych rozważań jest nakazanie pozwanemu przekazania środków na ZFŚS, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie I wyroku.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, iż nie obciążył pozwanego kosztami procesu na rzecz powodów, na podstawie art. 102 k.p.c. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, zastosowanie przez sąd art. 102 K.p.c. powinno być ocenione w całokształcie okoliczności, które by uzasadniało odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności zaliczyć należy zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14.01.1974 roku, II CZP 223/73, Legalis). Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany jest podmiotem świadczącym usługi medyczne, a celem jego działania jest przede wszystkim ratowanie zdrowia i życia ludzi. Nie ulega wątpliwości, że jest również podmiotem posiadającym znaczne zadłużenia wobec podmiotów prywatnych i instytucji państwowych. Nieprzekazanie środków na ZFŚS jest spowodowane przyczynami niezależnymi od pozwanego (np. niedostateczne finansowanie pozwanego przez NFZ monopol płatnika, konieczność udzielenia świadczeń mimo braku środków finansowych, niemożność pobierania jakichkolwiek opłat od pacjentów). Pozwany w miarę swoich możliwości stara się wypleniać obowiązki poprzez wypłatę części odpisów na ZFŚS. Sąd Okręgowy

uznał, że zaniechaniu pozwanego nie można przypisać winy, a co za tym idzie obciążenia go kosztami procesu. I tak bowiem niedostateczne środki przeznaczone na ratowanie zdrowia i życia ludzi pozwany będzie musiał przekazać na inny cel. Mając na uwadze te okoliczności, orzeczenie o kosztach procesu z uwzględnieniem zasad słuszności było, w przekonaniu Sądu Okręgowego, uzasadnione.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany w części, tj. w zakresie pkt I. wyroku zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 8 k.p. przez jego niezastosowanie w wyniku nie rozważenia w sposób dostateczny wszystkich okoliczności faktycznych sprawy i przyjęcia, że realizacja przez powódkę prawa podmiotowego w okolicznościach sprawy pomimo istnienia u pozwanego bardzo trudnej i niezawinionej sytuacji finansowej, konieczności w pierwszej kolejności zagwarantowania realizacji przez pozwanego fundamentalnego prawa w postaci ochrony życia i zdrowia pacjentów, jak również w sytuacji częściowego wypełnienia przez pozwanego obowiązków nie stanowi nadużycia podmiotowego, w sytuacji gdy kolizja dwóch praw podmiotowych tj. ochrony życia i zdrowia pacjentów oraz prawa do świadczeń socjalnych pracowników winna być rozstrzygnięta na korzyść tego pierwszego.

W oparciu o powyższe zarzuty, na zasadzie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód - Zakładowa Organizacja Związkowa (...) Związku Zawodowego (...) przy (...) Publicznym Szpitalu dla (...) w M. – wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wyjaśnił w sprawie wszystkie istotne okoliczności, przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe i po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dokonując jego oceny w granicach zasad logiki formalnej oraz doświadczenia życiowego po myśli art. 233 § 1 k.p.c., wskazał jakim środkiem dowodowym dał wiarę, co było zresztą właściwą oceną tych dowodów, a następnie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał wyrok odpowiadający prawu. Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny przyjął ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny w tej sprawie oraz dokonaną ocenę prawną za własną.

Spór dotyczył jedynie tego, czy w realiach sprawy nadal zasadne jest powoływanie się przez pozwanego na klauzulę generalną art. 8 k.p.

Ustosunkowując się do podniesionego również w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego, należy w pierwszej kolejności podnieść, iż wskazany przepis art. 8 k.p. umożliwia sądom pracy weryfikowanie przepisów prawa pracy pod względem zgodności z wartościami aprobowanymi przez społeczeństwo, a zatem czy korzystanie przez uprawnionego z zagwarantowanego mu przepisami prawa pracy prawa podmiotowego mieści się czy też wykracza poza granice zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.9.1997 r., sygn. I PKN 273/97, opubl. w OSNAPiUS 1998, Nr 13, poz. 394). Przyjmuje się, że klauzula zasad współżycia społecznego odwołuje się do społecznie akceptowanych norm moralnych, które regulują postępowanie w stosunkach między ludźmi, wyrażają wartości powszechnie uznane w społeczeństwie, stanowiące składnik kultury europejskiej, takie jak uczciwość, sprawiedliwość społeczna, dobre obyczaje. Ujmując więc rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. W praktyce można zatem odwoływać się do takich znanych pojęć, jak: „zasady słuszności”, „zasady uczciwego obrotu”, „zasady uczciwości czy lojalności”.

Nadto, skoro przyjęto w art. 2 Konstytucji RP, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, to obowiązkiem sądu jako organu państwa przy rozpoznaniu każdej sprawy jest uwzględnienie również zasady sprawiedliwości społecznej. Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił zaś, że w ujęciu polskiej ustawy zasadniczej sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistnić demokratyczne państwo prawne. Taki właśnie model demokratycznego państwa prawnego przyjęła Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli (wyrok TK z dnia 12.4.2000 r., sygn. K 8/98, OTK 2000, Nr 3, poz. 87). Chodzi przede wszystkim o zasadę sprawiedliwości, pojmowaną jako czynnik prowadzący do słusznego lub inaczej sprawiedliwego wyważenia interesu ogółu (dobra wspólnego) i interesów jednostki. Wynika z tego, że obowiązkiem sądu jest urzeczywistnianie zasady sprawiedliwości społecznej, rozumianej (przynajmniej) jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli oraz jako czynnik prowadzący do słusznego lub inaczej sprawiedliwego wyważenia interesu ogółu (dobra wspólnego) i interesów jednostki.

Przy uwzględnieniu powyższego, należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza podparcie się ideą słuszności w prawie i powszechnie uznawanymi wartościami w kulturze społeczeństwa. Oznacza to, że stosowanie omawianej klauzuli generalnej sprowadza się do ważenia przeciwstawnych interesów, czy też wartości. Na tle niniejszej sprawy warto przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, który wyjaśnił, że pracodawca broniąc się przed realizacją uprawnień pracownika (szczególnie chronionego) może podnosić okoliczności z nim związane, które w indywidualnych okolicznościach, oceniane z perspektywy słuszności, kłócą się z normatywnym schematem, nakazującym sądowi przywrócić go do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2016 r., sygn. II PK 65/15, opubl. w MoPr 2016 nr 8, str. 429).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy że w ocenie Sądu Apelacyjnego podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 8 k.p. przez jego niezastosowanie należało uznać za chybiony.

Przede wszystkim apelujący nie dostrzega, że zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa odnoszą się do określonego umownego stosunku prawnego, a konkretnie do łączącego pozwanego z pracownikami, a których interesy de facto reprezentuje powód. W rachubę zatem wchodzi wyłącznie tak oznaczone relacje podmiotów, i tylko tych podmiotów, a nie wskazywane przez pozwanego stosunki gospodarcze i finansowe z kontrahentami i Narodowym Funduszem Zdrowia, względnie stosunki wynikające z faktu leczenia pacjentów. Pozwany pozostaje w błędnym przeświadczeniu, że pracownicy pozwanego mają w jakichkolwiek sposób uwzględniać relacje pozwanego ze wskazanymi podmiotami i zważać na niesporną zresztą w sprawie szczególnie trudną sytuację ekonomiczną pozwanego tylko z tej racji, że pozwany prowadzi szczególny rodzaj działalności.

Apelujący z faktu, że został powołany i funkcjonuje jako zakład opieki zdrowotnej celem ratowania życia i zdrowia pacjentów wyprowadza stanowisko, że z uwagi na utrzymująca się trudną, czy bardzo trudną, sytuację finansową i konieczność zapewnienia w pierwszej kolejności realizacji wskazanego celu winien być zwolniony z obowiązku odprowadzenia środków na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, a realizacja przez powódki prawa podmiotowego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy stanowi nadużycie tego prawa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasady współżycia społecznego (także te powołane w apelacji - zasada słuszności, pierwszeństwa ochrony życia i zdrowia ludzkiego) nie mogą mieć w niniejszej sprawie zastosowania, a zestawienie jako kolizji prawa pacjentów do ochrony życia i zdrowia oraz prawa pracowników do korzystania ze środków Funduszu jest co najmniej nieuprawione.

Przede wszystkim należy podkreślić (tak jak uczynił to Sąd Okręgowy), że to właśnie dzięki świadczeniu pracy przez zatrudnionych pracowników pozwany może wykonywać swoje zadania, pracownicy przez okres trzech wcześniejszych

lat zrezygnowali z odprowadzania przez pracodawcę środków na Fundusz, a trudna sytuacja finansowa pozwanego nie jest zdarzeniem nagłym, bowiem trwa od lat i nie jest nawet przewidywana jej poprawa. Zatem, słusznie wskazał Sąd Okręgowy, iż uczynienie normy z działania pracodawcy – zaniechania odprowadzania środków na Fundusz - nie może uzyskać aprobaty i usprawiedliwienia. Tym bardziej, że odmowa przekazania środków w istocie prowadzi do pozbawienia pracowników świadczeń, które zapewnił im ustawodawca niezależnie od rodzaju prowadzonej przez pracodawcę działalności. Zgodnie bowiem z art. 2 pkt 1 ustawy działalność socjalna – to usługi świadczone przez pracodawców na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, opieki nad dziećmi w żłobkach, klubach dziecięcych, przedszkolach oraz innych formach wychowania przedszkolnego, udzielanie pomocy materialnej - rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową. Potwierdzeniem powyższego stanowiska jest cytowany przez Sąd pierwszej instancji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2008 r., I PK 243/07 (OSNP 2009/17-18/222).

Apelujący domagając się zastosowania art. 8 k.p. powinien był przede wszystkim wykazać, że podjął wszelkie działania – także w drodze rozmów z pracownikami - celem wypracowania wspólnego stanowiska odnośnie przedmiotu niniejszej sprawy. Co więcej, powinien był wykazać, że w demokratycznym państwie prawa, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, postępuje w sposób uczciwy i lojalny wobec swoich pracowników nie pozbawia ich środków na należne im świadczenia socjalne, a także, że interes gospodarczy przedsiębiorcy, a takim jest niewątpliwie pozwany, nie jest przedkładany nad interes pracowników, jako drugiej strony umowy i zachowana jest równowaga wynikająca z istoty stosunku pracy. Formułowanie przez pozwanego kolizyjnego zestawienia między oczywiście nadrzędnymi wartościami jak życie i zdrowie pacjentów i wartością w postaci zapewnienia praw pracowników stanowi zabieg wyłącznie socjotechniczny. Nie ma nic wspólnego z urzeczywistnianiem zasady sprawiedliwości społecznej postawa pozwanego, który zadłuża się i przy milczącej akceptacji organu założycielskiego obecnie oczekuje, że będzie - jak ujął to w apelacji - jedynie „tymczasowo chroniony” przed roszczeniami pracowników zgłoszonych poprzez związek zawodowy, a dotyczących utrzymującym się brakiem wpływu całości wymagalnych środków do zakładowego funduszu socjalnego. Niezasadne jest zarazem stanowisko, że należności kontrahentów pozwanego mają być traktowane jako ważniejsze od należności gromadzonych w funduszu socjalnym a słuszne interesy pracowników, a pośrednio sami pracownicy, mogą być traktowani przedmiotowo, czy podrzędnie względem pozostałych wierzycieli. W szczególności, gdy uwzględni się fakt notoryjny, że szpitale finansowane ze środków NFZ praktycznie balansują na granicy wypłacalności i latami zadłużają się. W takiej sytuacji tym bardziej więc organ zarządzający i organ założycielski pozwanego powinni dążyć do poszanowania prac pracowników i prowadzenia rozmów z pracownikami (związkami zawodowymi ich reprezentującymi), znaleźć kompromisowe rozwiązanie i objąć również tego rodzaju zadłużenie w planie restrukturyzacyjnym, aby zapewnić dalsze działanie pozwanego i miejsca pracy. Zamiast torpedowania roszczeń, które słusznie znalazły ostatecznie finał w sądzie. W szczególności, że co najmniej niestosowna jest choćby sugestia dopuszczalności praktyki przerzucenia ciężaru oraz skutków prowadzonej działalności gospodarczej na pracowników i oczekiwanie że pracownicy z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej oraz powiększającego się od lat zadłużenia będą znosić naruszenie ustawowego obowiązku dokonywania pełnych i terminowych wpłat na rzecz zakładowego funduszu socjalnego. Zadłużenie pozwanego niewątpliwie nie jest przy tym wynikiem niespodziewanych zdarzeń, ani rezultatem jednego roku budżetowego, tylko efektem wielu lat.

Reasumując, brak jest podstaw do uznania roszczenia powoda (...) Związku Zawodowego (...) Zakładowej Organizacji Związkowej przy (...) Publicznym Szpitalu dla (...) w M. za nadużycie prawa podmiotowego, a które skutkowałoby oddaleniem powództwa w pozostałej części.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako niezasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie znalazł zastosowanie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

W niniejszym postępowaniu Sąd odwoławczy postanowił w ogóle nie obciążać pozwanego kosztami. W sprawie bowiem bezsporne jest, że pozwany co do zasady przegrał proces, ale bezsporny jest także fakt, iż aktualnie pozostaje,

nie tylko w trudnej, ale z uwagi na wielkość zobowiązań zwiększonych o orzeczone odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, w bardzo trudnej sytuacji finansowej.

Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Barbara Białecka